℔ GAZETA KRAKOWSKA
Nro 33.

Z KRAKOWA DNIA 26 KWIETNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 18 Kwietnia.

N. Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, powrócił tu z Kalisza w pożądanym stanie zdrowia dnia wczorayszego.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

(W opisie posiedzenia Izby Poselskiey z dnia 9 b. m. umieszczonym w przeszłym Nrze Gazety, opuszczono wzmiankę o mianym głosie JW. Hrabi Komorowskiego Posła Kieleckiego, który w dyskussyach proiektu o Moratorium tę myśl wynurzył: iż lubo Moratorium iest uciążliwem i szkodliwem publiczney wierze, stan atoli i obecne położenie kraiu, zniesienia iego natychmiast nie dozwala. Wyiaśniwszy potem Mówca powody, dla których przez troskliwość Rządu od lat kilku ustanowione, a dotąd istnieiące Moratorium, bez zupełnego zniszczenia posiadaczów ziemi, i wystawienia kapitalistów na nieochybną stratę kilkoletnich procentów i znaczney części kapitałów, w żaden sposób dopóty zniesionem bydź nie może, poki Rząd zaradczych śródkow przez zaprowadzenie banku narodowego lub kassy kredytowey obmyśleć nie raczy, oświadczył się za proiektem.)

Posiedzenie dnia 10 Kwietnia.

JW. Marszałek Seymu przywoławszy Izbę do porządku, wezwał JW. Sekretarza Seymu, do odczytania naprzod listy przytomnych członków, a potem proiektów na dzisieyszem posiedzeniu przechodzić maiących, to iest: o procentach i uzupełnieniu prawa artykułem 1244 Kodexu Cywilnego obiętego.

Następnie JW. Marszałek zawiadomił, iż proiekta wnoszone, są iuż Izbie Poselskiey znaiome, i że te są tylko dalszym ciągiem wczorayszego, zapytuiąc się razem, czyli wolą iest Izby wprost przystąpić do kreskowania, czyli też ieszcze iakowe dyskussyie chce nad niemi czynić? Lecz na oświadczenie wielu Członków żądaiących dyskussyi, wezwał JW. Marszałek chcących mieć głos do zapisania się.

Pierwszy więc JW. Stanisław Grabowski, Poseł Stanisławowski, Członek Kommissyi do praw Administracyynych, zabrał głos, w którym wyłuszczył potrzebę obiaśnienia wniesionego proiektu o procentach, a

mianowicie co do ich epok, i przytaczał artykuły Kodexu Cywil. któreby w sprzeczności z podanym proiektém mogły zostawać.

Odpowiedział mu na ten wniosek ieden także z Członków teyże Kommissyi JW. Hr. Komorowski, Poseł Kielecki, wyiaśniaiąc, iż żadne sprzeczności ztąd wyniknąć nie mogą.

JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, utrzymywał w swem przymowieniu niesłuszność uchylania procentów umownych, dodaiąc, iż w sporach iedne strony żądać będą zastosowania Uchwały Seymowey X. Warsz. z dnia 16 Grudnia 1811, drugie zaś nowego prawa; a przystąpiwszy w rozbiorze ninieyszego proiektu prawa do procentów Duchownych, żądał tylko dostateczniey szego w proiekcie obiaśnienia.

JW. Raczyński, Poseł Lubelski, też same myśli wynurzył.

W tem mieyscu JW. Radca Stanu Szaniawski, głosem swoim obiaśnił dostateczniey Izbę Poselską, o zamiarach Rządu, korzyściach wynikaiących, i usunięciu wszelkich arbitralności, proiektem tym zapewnionych.

JW. Baliński, Deput. Hrubieszowski i Tomaszowski, wyłuszczył zastosowanym przykładem wydarzyć się mogącą okoliczność, gdzie i Sędzia byłby w oboiętności udeterminowania opłaty procentu; żądał więc w proiekcie dodatku stosownego do tey myśli.

JW. Józef Grabowski, Poseł Węgrowski, przekładał, iż są ważnieysze przedmioty obrad Seymowych, nad któremi zastanawiaćby się trzeba, i że czas iuż iest krótki; a zwracaiąc uwagę do wyższych nad oznaczone proiektem procentów, wytknął, iż Kodex Cywilny narażonym w tym względzie bydź może, mianowicie co do kapitałów, które a fond perdu są dawane, iż te zwykle więcey iak dziesięć procentu przynoszą. Nakoniec wnioskował, aby przynaymniey to zastrzeżono, iż gdy dłużnik na pierwszym terminie oznaczonego procentu nie uiści, aby do 7 od sta, dla tak nierzetelnego, prawo podwyższyło.

JW. Szepietowski, Poseł Tykociński, co do summ wyderkafowych i procentów Duchownym, uwagi swe zastosował, żądaiąc w tym względzie domieszczenia obiaśnień w proiekcie.

JW. Młodzianowski, Poseł Pułtuski, Członek Kommissyi do praw cywilnych i kryminalnych w mowię swey gruntownie wyiaśnił potrzebę ograniczenia opłat procentowych, tudzież zbiiał wnioski, iakie w sprzeczności stawiać chciano uchwały Seymu Xięztwa Warsz: z dnia 16 Grudnia 1811 z proiektem do prawa dzisieyszym.

JW. Hakenszmit, Deput. Krasnostawski i Chełmski, dowodził, że prawo działać powiono na przyszłość, nie na przeszłość; — prawo zaś proiektem teraźnieyszym podane, będzie w tey sprzeczności. Daley, że materyia ta należała bydź dołączoną do wczorayszego proiektu, gdzie o Moratorium mowiono, i tam zastosowanie procentów udeterminować. W reszcie domagał się dostateczniey szego wyiaśnienia tego słowa dawniey, umieszczonego w art. zgim pod Lit. b. lub iego zmiany, gdyż sens dwuznaczny wyraz ten może rodzić; lecz w odpowiedziach swych JWW. Radca Stanu Koźmian i Młodzianowski, Poseł Pułtuski, tę kwestyią wyiaśnić nieomieszkali.

JW. Lubowiecki, Poseł Radzieiowski, mowiąc za proiektem, dowodził, ile wy-

sokie procenta nadużyciom i lichwiarstwu otwieraią drogę.

Nakoniec JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, przekładał myśli swoie co do stosunków prawa Kodexu Cywilnego, tudzież zwrocił uwagę co do procentów handlowych, zwykle do 6 od sta determinowanych; następnie kwestyią przez JW. Hakenszmit wniesioną o wyraz ten dawniey, obiaśnił.

Tak gdy dyskussyie ukończono, na zapytanie wniesione przez JW. Marszałka Seymu, czyli życzy Izba wniesiony proiekt iednomyślnie przyiąć? cała Izba zgodność oświadczyła. — Przeto stosownie do art. 137 Statutu Organ. JW. Marszałek Seymu proiekt o procentach, iako iednomyślnie przyięty w Izbie, ogłosił.

(Proiekt ten w dwoch artykułach obięty, w pierwszym zostawia w swey mocy ustawę Seymu X. Warszawskiego z roku 1811 stanowiącą wysokość procentu, a w drugim mówi o zastosowaniu artykułów 2go i 3go teyże ustawy, iak następuie: — a) Procent przed rzeczoną ustawą umowiony, podług umowy przysądzonym bydź ma do dnia ogłoszenia teyże ustawy, ieżeli prawa tey epoki, w którey umowa zawartą była, pozwalały wyższego procentu nad 5 od 100; b) od dnia zaś ogłoszenia teyże Ustawy procent dawniey umowiony w żadnym przypadku nie może bydź nad 5 od sta przysądzony, ale zwrotu już zapłaconego wyższego procentu żądać niewolno.)

Następnie wprowadzono drugi proiekt do prawa pod tytułem: Uzupełnienie prawa artykułem 1244 Kodexu Cywilnego obiętego, do którego, gdy Rada Stanu nic nie miała dodać, odnosząc się do wczorayszego swego wniesienia, JW. Marszałek Seymu przystąpił do dyskussyi, daiąc głosy z porządku zapisanym Członkom, z których: naprzód JW. Łabęcki, Deput. Miasta Stoł. Warszawy Cyrk. IV. miał głos sprzeciwiaiący się zupełnie podanemu proiektowi, iako według zdania iego, więcey tworzący processów niż dobrodzieystwa, a naywięcey w tem nieodpowiadaiący celowi, że wyzuwał Sędziego z zaufania, które mu iest należne, gdyż znaydował, że w art. 1244 wszystkie te szczegóły znaleść można, które proiektem tak skrupulatnie są opisane.

W teyże samey myśli mowili JWW. Szołowski, Poseł Łęczycki — Czaiewski Deputowany Kalwaryyski — Kapica Deput. Łomżyński i Tykociński — Pawłowski Deputowany Olkuski, Pilecki i Lelowski — Raczyński, Poseł Lubelski, Ratomski Poseł Hrubieszowski i Xiądz Przyłuski Deput. którzy wszyscy byli przeciw proiektowi.

Za proiektem zaś byli, i w głosach swoich czynione mu zarzuty odpierali, wskazuiąc, iż proiekt nietylko nie ma łączności z proiektem o Moratorium, lecz owszem wypłatę kapitałów ułatwia, gdy do iednego roku tylko sądom prolongacyi dozwala i wskazuie im pewną drogę działania, nie zostawuiąc arbitralności Sędziego dalszych podziałów i odwłoki wierzycielom. Następuiący Członkowie: JWW. Falc Deput. Miasta Kalisza Cyrk I. Hakenszmit Deput. Krasnos. i Chełms. Ostrowski Poseł Zgierski; — nakoniec, JW. Młodzianowski, Poseł Pułtuski, przekonywaiącem swoiem przymowieniem dyskussyią tę zakończył.

Poczem gdy na wezwanie JW. Marszałka Seymu przystąpiono do głosowania,

okazało się, iż z liczby wotuiących 109 było za proiektem 91, przeciw 18, a zatem większością 73 głosow proiekt przyiętym został.

Poczem nieomięszkał JW. Marszałek przez piśmienną odezwę zawiadomić o tem Izbę Senatorską, odkładaiąc Sessyią do d. 13 b. m. na godzinę 10tą z rana.

(Proiekt wyżey wspomniony uzupełpiaiący artykuł 1244 Kodexu Cywilnego obeymuie w 9ciu artykułach przepisy względem zwłeki mogącey bydź przez sąd udzieloney dla dłużnika; zastrzega iednak w art. 1wszym, "iż odwłoka terminu zapłaty szczególnym dłużnikom nie dłuższa iak do roku iednego, a podział kapitału, nie więcey iak na rat dwie w tymże przeciągu czasu, dozwolone bydź mogą.)

Posiedzenie dnia 13 Kwietnia w Izbie Poselskiey.

JW. Marszałek Seymu przywoławszy Izbę do porządku, JW. Sekretarz odczytał listę obecnych członków, a następnie wyrok Jego Cesarsko-Królewskiey Mości przez Namiestnika Królewskiego nadesłany, w którym Monarcha dla wyiazdu swego z Warszawy na krotką chwilę, nie mogąc bydź przytomny obradom Seymowym, odracza działania iego do powrotu swego, to iest: do dnia 18 b. m. Wyrok zaś ten brzmi iak następuie:

Wypis, z protokółu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski

MY ALEXANDER I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy, &c. &c. &c.

Biorąc na uwagę ważność i obszerność proiektów Kodexu karzącego i względem Hipotek, które rozkazaliśmy kommunikować Kommissyiom Izb Seymowych;

Chcąc oraz Członkom Seymu dać sposobność gruntownego poznania i zgłębienia rzeczonych proiektów onymże rozdanych; postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Przeciąg czasu artykułem 9 postanowienia Naszego z daty $\frac{4}{16}$ Marca r. b. do narad Kommissyy Seymowych z Rady Stanu oznaczony, przedłuża się do $\frac{1}{13}$ Kwietnia r. b. *inclusive* w tem co się tycze Proiektu Kodexu karzącego, kommunikowanego Kommissyi Izby Poselskiey i proiektu względem Hipotek kommunikowanego Kommissyi Izby Senatorskiey.

Art. 2. Polecamy wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczonem będzie, Prezyduiącemu w Senacie, Marszałkowi Seymowemu i Radzie Stanu.

Dan w Warszawie dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1818.

(podp.) *ALEXANDER.*

przez Cesarza i Króla.

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

Ig. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(pod.) *Ig. Sobolewski.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu Jen: Brygady,

(podp.) *Kossecki.*

Poczem JW. Marszałek Seymu solwował Sessyią do dnia 18 Kwietnia na godzinę 10tą z rana.

SENAT.

W tymże dniu na posiedzeniu Izby Senatorskiey JW. Wybicki, Senator Woiewoda, zastępuiący Prezyduiącego w Senacie, przyzwawszy Izbę do porządku, polecił JW. Sekretarzowi Senatu odczytać protokuł posiedzenia z dnia 6go Kwietnia; po-

czem zapytał się Deputacyi, która proiekt o normalnem rozgraniczeniu przyięty w obu Izbach do Sankcyi Królewskiey poniosła, iakie N. Pan dał w tey mierze oświadczenie.

Odpowiadaiąc na to odezwał się JW. Skarszewski Biskup Lubelski w te słowa: Iż Delegowani z Senatu do N. Pana dla uwiadomienia Go, że proiekt o rozgraniczeniu normalnem przyięty w obudwóch Izbach, Królewskiey tylko oczekuie sankcyi, nie omieszkali złożyć ten pierwszy owoc obrad Seymowych u podnożka Tronu nayłepszego z Monarchów z oświadczeniem zarazem, iż lubo proiekt ten nie iednomyślnie w Izbie Poselskiey przyięty, w Senacie zgodnie stwierdzonym został. Co Nayiaśnieyszy Król Pan nasz Miłościwy z zwykłą swą łaskawością przyiąwszy, wyrazić raczył, że co do sankcyi późniey o tem Senat zawiadomi. — Po tey odpowiedzi przystąpił JW. Sekretarz Senatu do przeczytania sankcyi Królewskiey względem rzeczonego proiektu, nadesłaney Senatowi przez ręce Namiestnika Królewskiego.

JW. Zastępuiący mieysce Prezyduiącego w Senacie zawiadomił potem Izbę o nadesłaney odezwie od Marszałka Seymowego, donoszącey, że proiekt o Moratorium, a łącznie z nim o procentach i uzupełnieniu art: 1244 Kodexu Cywilnego, w Izbie Poselskiey przyięte zostały, a w skutku tey odezwy wezwał Radę Stanu, iżby rzeczone proiekta do Izby tey wniosła. Co uskuteczniaiąc, JW. Radca Stanu Szaniawski przełożeniem swoiem, podobnie i tu iak w Izbie Poselskiey, z wyluszczeniem wszystkich powodów, które Rząd skłoniły do utworzenia onych, przedstawił.

Proiekt więc pierwszy o Moratorium JW. Sekretarz Senatu odczytał, a JW. Zastępca Prezyduiącego tę myśl wynurzył: „ Że wielkość i potęga Narodów wynikaią z bogactwa kraiowego, a bogactwo to wspiera się na dobrem mieniu Obywateli; że handel, rękodzieła i banki są iedynemi źródłami, zkąd wyniknąć może dobre mienie Obywatela, a ztąd bogactwo i potęga narodu; że panuiący przesąd za granicą o ubostwie kraiu naszego, o braku źródeł zbogacenia onego, zaraził nawet umysły samych Polaków, tak, iż posiadaiąc sposoby zamożnienia kraiu naszego, sami nie wiedzieliśmy o nich. Kray nasz iest bogatym, bogatszy może od wielu innych narodów, bo nie iest obciążony długami, bo posiada niezliczone skarby w obszernych ziemiach, które są iego własnością. Gdyby porządek był towarzyszył męztwu Polaków, iuż widzielibyśmy razem kray nasz zbogacony i sławę iego ustaloną. Przeznaczenie zachowało ziszczenie tych darów Nayiaśnieyszemu Alexandrowi, który przekonany, że bogactwo prywatnych, iest źródłem bogactwa narodowego, znosząc powolnie Moratorium, daie nam czas do zapobieżenia okropnym skutkom, które z raptownego zniesienia iego, wyniknąćby mogły. Moratorium iest gwałtownym sposobem ratowania maiątku Obywateli; iest trucizną, ale koniecznie potrzebną. JW. Radca Stanu wyiaśnił nam potrzebę tego proiektu. Przyięła go Izba Poselska i nam pod naszę rozwagę poddaie; przyymiymyż go więc zgodnie i pokażmy, że iednomyślność panuie między nami. „

Po takowem przymówieniu JW. Zastępcy Prezyduiącego JW. Kasztelan Kochanowski, tak się w swym głosie dał słyszeć: „ Iż wprawdzie nie sprzeciwia się

proiektowi, gdy widzi, że ten iednomyślnie w Senacie przyiętym zostanie; iednakowoż zamilczeć nie może przekonania swego, ile uważa go bydź szkodliwym, chociaż nieodzownie potrzebnym, tem bardziey, kiedy słyszał w głosie JW. Radcy Stanu Szaniawskiego, że wołały o ten ratunek Rady Departamentowe nie dla niektórych prywatnych osób, lecz dla ogółu Obywateli. Wreszcie ukończył tem mowę, że lubo nie będąc kapitalistą, nie iest wcale interessowanym, iednak iest zawsze zdania, iż ieśli iuż nie można od razu znieść Moratorium, to przynaymniey prosić Nayiaśnieyszego Króla, aby zawarował, że po upłynionym terminie, iuż nadal żadne przedłużenie nie nastąpi.

JW. Kasztelan Grzymała zdanie swoie tak oświadczył: " Iż lubo nie iest przeciwnym proiektowi, przypomina iednak, aby szczególniey wystrzegać się naśladowania w tem obcych; iż wchodząc w myśl JW. Kasztelana Kochanowskiego względem uproszenia N. Pana o obwarowanie, iż Moratorium po upłynionym terminie przedłużonem nie będzie, zdaie mu się iednak, że nie należy nadużywać dobroci tego Monarchy, który nam iuż tyle dał dowodów swoiey ku nam przychylności. Od nas samych, rzekł, zależy, aby po tym terminie przedłużone Moratorium nie było, bo wówczas sami zrządzilibyśmy zgubę i zniszczenie Obywateli.,,

Następnie JW. Kasztelan Nakwaski za otrzymanym głosem przymówił się: " Iż lubo także nie będąc kapitalistą, mniey go obchodzić może utrzymanie proiektu o Moratorium, iednakże miałby wiele przeciw niemu do mówienia, iako szkodliwemu przemysłowi, rękodziełom, handlowi i całemu bogactwu kraiowemu; lecz gdy widzi zdania Senatorów skłaniaiące się za iego przyięciem, nie chce przeto odstępować od węzła tey zgodności, która tak chlubnie iednomyślnością w tey Izbie kieruie, i dla tego iest za przyięciem tego proiektu.

W odpowiedzi na powyższe głosy JW. Zastępca Prezyduiącego oświadczył: że znayduie sam, iż proiekt w mowie będący ma w sobie wady i wymagałby ieszcze nieiakich odmian; lecz ponieważ podług prawa, proiekt w iedney Izbie przyięty, w drugiey żadnym poprawom iuż nie ulega, i tylko potwierdzonym lub odrzuconym bydź może; z tych więc powodów wezwał Senat do iednomyślnego przyięcia, dodaiąc, iż tu idzie iedynie o zadowolnienie Monarchy, który nam Dekretem swym iuż zabezpieczył, że Moratorium tylko do roku 1821 trwać będzie.

Poczem Izba Senatorska iednomyślnie przyięła proiekt o Moratorium.

Następnie JW. Sekretarz Senatu odczytał drugi proiekt o Procentach, a JW. Zastępca Prezyduiącego w wymownym głosie przełożył Senatowi korzyści z tego proiektu wynikaiące, tudzież potrzebę położenia tamy lichwie, która u nas górę iuż brać zaczęła. Proiekt więc ten równie iednomyślnością przyiętym został.

Nakoniec JW. Sekretarz Senatu przystąpił do czytania proiektu trzeciego o Uzupełnieniu artykułu 1244 Kodexu Cywilnego.

Poczem JW. Zastępca Prezyduiącego zabrał głos, w którym wyraził: " Że proiekt ten znayduie właśnie stosownym do kraiu naszego, w którym Obywatel nie będący w stanie wypłacenia się od razu, koniecznie potrzebuie zwłoki; i dla tego ma sobie za powód, wezwać Senat do iednomyślnego przyięcia;

Lecz JW. Kasztelan Grzymala odezwał się: iż w tym proiekcie dopełniającym prawo o Moratorium, artykuł o oszacowaniu sądowym maiątków, iest nietylko nie potrzebnym, ale i zatrudniaiącym.

Daley dodał JW. Kasztelan Grabowski: że lubo równie znayduie w tym proiekcie art: 6 mniey właściwym; lecz kiedy podług prawa żadne odmiany zayść już nie mogą, zdaniem iego iest, aby Senat i ten proiekt przyiął, gdy w nim widzi te korzyści, że odtąd znosząc wszelką arbitralność sądową, zapobiega razem wydarzaiącym się nadużyciom.

JW. Kasztelan Kochanowski wyraził: że z swey strony widzi, iż Moratorium nie tylko przedłużone zostało na lat trzy, ale nadto nowym tym proiektem czwarty rok zwłoki uzyskało; i gdyby mu dano wybierać między temi dwoma proiektami, ostatniby pewnie z nich obrał. Znayduie on bowiem, że trzyletnia odwłoka w pierwszym, nie iest koniecznie potrzebną, albowiem proiekt o uzupełnieniu art: 1244 Kodexu Cywilnego, był zrobiony zapewne na przypadek odrzucenia proiektu o Moratorium, lecz przyiąwszy iuż ieden, iest i za przyięciem drugiego.

JW. Kasztelan Nakwaski mówił: że uważa proiekt o Moratorium i o uzupełnieniu art: 1244 iedynie korzystnem dla tych, którzy maiąc długami obciążone dobra, pragną tey 4roletniey zwłoki, aby przez ten czas dobra swoie mogli puścić w dzierżawy z wyniszczeniem ostatniem włościan. Skończył zaś na tem, iak w głosie poprzedzaiącym, iż lubo iest przeciwnego zdania, iedynie dla niezerwania iednomyślności w Izbie Senatu, iest także za przyięciem iego.

JW. Kasztelan Matuszewic oświadczył się za proiektem, znayduiąc go koniecznie potrzebnym dla zapobieżenia zniszczeniu maiątków obywatelskich.

Co popieraiąc JW. Zastępuiący Prezyduiącego w Senacie wyraził, iż wymowny głos Kasztelana Matuszewica, każdego z Senatorów winien o ważności ninieyszego proiektu przekonać.

Poparł również światłemi uwagami swemi JW. Woiewoda Małachowski iako ieden z Członków Kommissyi w Senacie do praw Cywilnych i Kryminalnych.

Po tem przymówieniu się, JW. Zastępuiący Prezyduiącego zapytał się Izby, czyli proiekt *quaestionis* iednomyślnie żąda przyiąć, i gdy JWW. Senatorowie na to zgodzili się, nawet i JWW. Kasztelanowie Nakwaski i Kochanowski, którzy przeciwney opinii będąc, dla zgodności w Izbie, od zdania swego odstąpili, przeto i ninieyszy proiekt za iednomyślnie przyięty ogłoszonym został.

Następnie JW. Zastępuiący Prezyduiącego wyznaczył Depucyią dla zaniesienia przyiętych proiektów do Sankcyi Królewskiey: JWW. Malczewskiego Biskupa Kujawskiego, Woiewodę Jana Nepom: Małachowskiego i Kasztelana Matuszewica. Nakoniec wezwał Izbę, aby dla skrócenia na posiedzeniach dyskussyi, JWW. Senatorowie uwagi swoie iakie mieć mogą nad proiektem o Hipotekach, na pismie do Kommissyy trudniących się wspólnie z Radą Stanu rozbiorem iego, przesłać raczyli; a wspomniawszy o wyroku N. Pana, który iuż w Izbie Poselskiey był czytany, solwował sessyią do dnia 18 Kwietnia na godzinę 10 zrana.

Na posiedzeniu izby Poselskiey d. 10 JW. Popiel, Poseł Miechowski, był także za proiektem do uzupełnienia artykułu 1244 Kodexu Cywilnego: " Gruntuiąc przymówienie swoie, iakoby artykuł ten był nadto ogólny i nader wiele nadaiący władzy Sędziom; że proiekt na wczorayszey sessyi przyięty, byłby prawem bez skutku, gdyby twierdzenie JW. Deputowanego Łabęckiego mogło mieć mieysce i ten nieszczęśliwy wierzyciel byłby skazanym na niewiedzieć kiedy odebrania swoiey własności, gdyby Sędziego tylko woli zostawiono było zawieszanie wypłaty i dzielanie teyże na kilka rat, a może i na lata licząc. — W dalszym ciągu odpowiadaiąc równie na głos poprzedniczy Kollegi swego, dowodził iasne wyłuszczenie proiektem wskazanych przypadków, do których Sędzia w prolongacyi wierzycielom udzielaney stosować się winien.,,

Z Wiednia d. 11 Kwietnia.

Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość opuścili wczoray tuteyszą stolicę, udaiąc się do Dalmacyi w podroż. Przed wyiazdem raczył Nayiaśnieyszy Pan własnoręcznym biletem uwiadomić pierwszego Wielkiego Marszałka Dworu Xcia Trautmansdorf, iż aby sprawy rządowe żadney niecierpiały przerwy na czas swey niebytności mianował Namiestnikim swoim N. Arcy Xcia Ludwika, który rządowemi sprawami kierować będzie, oczem wszystkie naywyższe Nadworne i Rządowe Władze uwiadomionemi bydź maią.

— D. 17 —

O podroży NN. Cesarstwa nadeszły tu następuiące doniesienia:

D. 10 Kwietnia przybyli NN. Cesarstwo szczęśliwie do Marzzuschlag i tam przenocowali. D. 11 o godzinie 3 z południa przybyli do Grätz. Cała ludność tego miasta zapełniła ulice przedmieścia miasta i witała radosnemi okrzykami nayukochańszego Monarchę. W zamku przyięli NN. Cesarstwo Guberoium, Stany, wyższe Duchowieństwo, Szlachta, Magistrat i Professorowie liceum. D. 12 znaydowali się NN. Cesarstwo w Kościele zamkowym na nabożeństwie. Potem deputacyia od Styryyskich stanów otrzymała dozwolenie złożenia J. C. K. Mci u podnożka tronu naypokornieysze podziękowanie za udzielone temu kraiowi dobrodzieystwa i wsparcia. Po deputacyi mieli niektórzy z szlachty audyencyie, a po południu od godziny 5 był każdy na audyencyią przypuszczany. D. 13 wyiechali NN. Cesarstwo do Ganowitz.

J. Cesarzewicowska Mość Arcy Xże Rainer, Wicekról Lembardzko - Weneckiego Królestwa, udał się d. 13 b. m. przez Linz, Salcburg, Minchen, Jnspruk, Botzen i Werona w podróż do Medyiolanu.

Z Paryża d. 8 Kwietnia.

Onegday przyiął Król odwiedzenie Hrabiny Gotlandyi (teraźnieyszey Królowey Szwedzkiey,) i okazał wielkie dla niey uszanowanie.

Bankier Bethmann przybył tu z Frankfortu.

Xże Wellington miał d. 5 długie naradzenie z Xciem Richelieu, Ministrami Austryiackim, Rossyyskim, Angielskim i Pruskim i obrachunkowym kommissarzem Francuzkim Baronem Mounier.

Minister skarbowy wniosł d. 5 do izby Deputowanych proiekt tyczący się urządzenia banku.

Posiedzenia izb prawodawczych maią bydź na końcu bieżącego miesiąca zakonczone.

DODATEK
DO Nro 33.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26. KWIETNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 21 Kwietnia

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

IZBA POSELSKA.

Posiedzenie dnia 18 Kwietnia.

Zebrane o godzinie zwyczayney w Izbie Poselskiey Członki obraduiące, JW. Marszałek do porządku wezwawszy, po odczytaniu przez JW. Sekretarza liście przytomnych, zagaił posiedzenie stosowną mową.

Następnie dał głos JW. Radcy Stanu Naydzwyczaynemu Xawerému Potockiemu, który w prowadzaiąc proiekt Kodexu karnego, potrzebę przyięcia tegoż w mocnych powodach wykazał, a razem oświadczył żądanie powtórnego dozwolenia od laski głosu, gdyby skutkiem dyskussyi dalsze wyiaśnienie okazało się bydź potrzebnem.

Zabrał potem głos JW. Gabryel Sierżacki, zastępuiący Członka Kommissyi prawodawczey, w następuiących wyrazach:

Prześwietna Izbo Poselska!

" Naywyższy szczebel udoskonalenia społeczności, iest zaprowadzenia w niey panowania prawa. Tego szczęścia zorza w tey chwili nad Polską się wznosi. Prawa upoważniaiące, urządzaiące nasze mienie, są materyalne tak, iak ich przedmiot; ale prawa, których władza iest nad namiętnością i nad wolą, tych berło iest z Nieba, a rozkazy ich są do duszy. Tey wagi iest proiekt, który wam czytany będzie szanowni Reprezentanci Narodu; wznieście się do godności waszey, aby go wysłuchać i rozważyć. Rzecz iest tey świętości, że byłby występnym każdy z nas, ktoby z naydoskonalszego rozbioru przeświadczenia dla siebie nieczerpał; a tylko uprzedzeniem albo oboiętnością poddaną niosł opinią. Czekaią po was ci, co was wysłali, poprawy swoiego mienia; czekaią tem więcey poprawy obyczaiów. Jeżeli Kodex, który wam przeczytany będzie, zamiarowi moralności nie odpowie, tedy nie iest godzien tey, którą mam o nim opinią. Przeświadczenia waszego wzywam, nie uprzedzenia; dla tego sobie żadney pochwały proiektu nie pozwalam. Naypięknieysza ofiara, którą waszemu powołaniu, waszemu urzędowi nieść możecie, iest uwaga, którą temu prawu poświęcicie. Stan naygodnieyszy nasz w tey chwili, iest stan wolności od wszelkiego uprzedzenia; w nasze ręce schodzi zaszczyt z daru wielkomyślnego Monarchy

nadać Polsce panowanie prawa, a naszym następcom zostawić przykład i pole postępowań w dalszem udoskonaleniu społeczeńskiem."

Następnie JW. Marszałek Seymu wezwał JW. Sekretarza do odczytania proiektu Kodexu karnego, w czem mu dopomogli JWW. Obniski Poseł Łosicki i Stanisław Grabowski Poseł Stanisławowski.

Po odczytaniu dwóch ksiąg, z których pierwsza wstęp ogólny do praw kryminalnych, tudzież o zbrodniach i karach na nie, drugą zaś o występkach i zastosowaniu kar do nich, obeymuią, JW. Marszałek oświadczył, iż odczytanie trzeciey księgi i dyskussyią nad całym proiektem, rozwagi dłuższey wymagaiącym, do dnia 20 b. m. odkłada; w tym więc celu Sessyią do dnia tego odłożył.

W Izbie zaś Senatorskiey dla nieukończonych działań Kommissyy z Radą Stanu, posiedzenie tey Izby na dzień 18 b. m. wskazane, do dnia 20 tegoż odroczonem zostało.

Wypis z Protokołu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski
MY ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Zapatrzywszy się na przepis artykułu 2154 prawa cywilnego, który stanowi; iż skutek wpisów hipotecznych ustaie, ieśli takowe wpisy z upłynieniem lat dziesięciu odnowionemi nie zostały; zważywszy iż termin ten zaczyna się dla Woiewództwa Mazowieckiego, Kaliskiego, Płockiego i Augustowskiego, i części Woiewództwa Krakowskiego z dniem 1 Maia 1818 roku; zważywszy: iż na blisko nadchodzącym Seymie wniesiona będzie materyia względem hipotek i chcąc zapobiedz stratom, iakieby mogły wyniknąć z trudności odnowienia tychże hipotek w tak krótkim przeciągu czasu, a razem rzeczy postawić w takim stanie, iżby obowiązek odnowienia połączony bydź mógł z epoką zaprowadzenia nowych praw hipotecznych; na przełożenie Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, po zasiągnieniu zdania ogólnego zgromadzenia Rady Stanu; termina wyżey rzeczone od dnia 1 Maia 1818 poczynaiące się przedłużamy aż do dalszego Władzy Prawodawczey w tey materyi postanowienia.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku Praw ma bydź umieszczonem, Kommissyi Sprawiedliwości Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Warszawie d. $\frac{3}{15}$ Marca 1818.
(podpisano) *Alexander.*
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ignacy Sobolewski.*

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 15 Kwietnia 1818.
Za Naywyższym Rozkazem
Postępuią na wyższe stopnie

W Gwardyi; Z pułku grenadyierów, porucznik Bortkiewicz, na kapitana; podporucznik Kiełkiewicz, na porucznika.

Przeznaczony zostaie

Adiutant polowy przy Jenerale Bryg: Sierawskim, Kapitan Hermann do pełnienia tychże obowiązków przy Jenerale Bryg: Krukowieckim.

Przeniesiony zostaie

W piechocie; Do pułku 4go strzelców

pieszych: z pułku 1go strzelców pieszych, porucznik Ostrowski; przeniesiony zaś do pułku 4go strzelców Rozkazem Dziennym z dnia 31 Marca r. b. porucznik Czosnowski, z pułku 1go strzelców, wrace do tegoż pułku.

Z Berlina d. 18 Kwietnia.

Onagday w wieczor przybył tu panuiący Xże Anhalt-Dessau i wysiadł do przygotowanych dla siebie w zamku Królewskim pokoiów, a dziś wieczorem nastąpi iego zaślubienie z J. Królewicowską Mością Xiężną Fryderyką Pruską.

Wczoray o godzinie 11 w wieczor przybył tu J. Cesarzewicowska Mość Wielki Xże Rossyyski Michał i wysiadł do zamku Królewskiego, w którym od Dworu J. K. Mci był przyiętym. Przydani do czynienia służby przy J. Cesarzewicowskiey Mci Jenerał Major Natzmer i Major Pritwitz wyiechali przeciw niemu do ostatniey stacyi i powitali go w imieniu J. K. Mci.

Z Londynu d. 7 Kwietnia.

Xże Rejent cierpi znowu od kilku dni ból podagry w kolanie; daie wszelako audyencyia i przyymuie odwiedziny.

D. 4 rozpoczęły się znowu posiedzenia parlamentu. Od miasta Bristol podanych zostało izbie niższey 286 prośb, każda z 20 podpisami, o reformę parlamentu, które zawiesz ne potem zostały zpowodu zaślubin Królowney Elżbiety od d. 7 do 8 b. m.

Podług doniesień z wyspy S. Heleny pod d. 27 Stycznia, wszelką żywność i potrzeby były tam w nadzwyczay wysokiey cenie. Samo pranie kosztuie Panią Bertrand dla iey domu rocznie 360 f. szt. (14,400 Złp.) Pomimo rady Lekarza O'Meara nie chce Bonaparte używać przeiazdzki, chociaż zdrowie iego tego wymaga, poczytuiąc za poniżenie siebie, ażeby officer Angielski obok niego iechał i nazywał go jenerałem. — Spekulanci rozpuścili tu w tych dniach pogłoskę, że Bonaparte po wypiciu filiżanki czekulady nagle umarł; lecz mało znalazło się łatwowiernych, zaczem wieść ta sama przez się upadła.

Pisma tuteysze ogłosiły oprócz tego następuiący wyciąg z listu z Wyspy S. Heleny, pod d. 26 Stycznia: "Sposób życia Bonapartego zwodzi nas w wszystkich naszych rachubach względem iego charakteru. Życie tu iego iest zupełnie inne, niżeli dawniey prowadził. Wczasie ostatnich czterech miesięcy nogi za próg swoiego mieszkania nie posunął, skutkiem czego iest nabrzmienie nóg i przybranie tuszy. Skarży się ustawicznie na bolesne serca bicie i wygląda nader blady. Przez gniewliwe i samotne swoie postępowanie odpycha od siebie wszystkich cudzoziemców. Przed dwiema dniami nie chciał nawet przypuścić do siebie mieyscowego Adm. Plampin. Jenerał Montholon, którego żona powiła Syna, dał niedawno J. C. Mci poznać, iż życzyłby sobie powrócić do Europy. Bonaparte odpowiedział mu na to: "Okazywałeś WPan zawsze wierne swoie do mnie przywiązanie; poczekay ieszcze 12 miesięcy, a powrócisz z chwałą, bo na owczas nie będę nikomu ciężarem.„ Pewną iest rzeczą, iż zdrowie iego bardzo iest zwątlone.

DONIESIENIA.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Wdalszym ciągu wykonania Reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 28 Maia do Liczby 1521 zapa-

dłego podaie do Publiczney wiadomości, iż w dniu 4 Maia o godzinie 9tey ranney, odbywać się będzie w Biórach Wydziału Sprawj-Vewnę: licytacya Sprzedarzy wieczystey Gruntu przy Wsi Dąbiu około sześć Morgów Wiedeńskich powierzchni zaymuiącego, funduszowego Szpitala S. Ducha, którego Cena fiskalna ustanowiona iest w kwocie dwa tysiące dwieście czterdzieści Zło: Pol: Dwie trzecie Części tey Summy przy Realności pozostaną, a resztuiąca ilość w dniu ostatnim Maia r. b. w Srebrney Monecie złożoną bydź ma. O innych warunkach w Biórach Wydziału każdego czasu dowiedzieć się można. — w Krakowie dnia 20 Kwietnia 1818.

Grodzicki. —
Darowski, S. *W.*

Wydział Dochodów publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniach 1 Maia i następnych, 15 Maia i następnych nakoniec stanowczym 1 Czerwca r. b. i następnych odbywać się będzie w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacyia następuiących Realności na wieczną Dzierżawę (Erdpacht.)

1. W dobrach Narodowych Łobzów, Folwark Łobzów obeymuiący gruntu ornego morgów 70 i łąk, z budowlami Folwarcznemi, spustoszałym pałacem, ogrodem morgów 7 2/3 propinacyą. Folwark oddzielnie, a oddzielnie Pałac z ogrodem podług życzenia konkurruiących.

2. W dobrach Zielonki, a) Folwark Marszowiec, maiący około morgów 150 z budowlami folwarcznemi, Austeryą i prawem propinacyi. b) Folwark Kapitułka wynoszący morgów 65 z budynkami. c) Woytostwo Goral, morgów 9 z prawem założenia Młyna na rzece Sułoszówce. d) Młyn na rzece Sułoszowka o trzech kamieniach z zabudowaniami, do którego przeznaczono morgów 8. e) Grunt Pisarka ma obeymować morgów 8. f) Dwie Realności do współ ubiegania się starozakonnych; iedna od morgów 9, a druga od morgów 9.

3. We wsi Dziekanowicach, a) Folwark Dziekanowski w obiętości około morgów 100 z budynkami i propinacyą. b) Realność do współ ubiegania starozakonnych od morgów 10.

4. W wsi Brzeziu, Folwark wynoszący około morgów 60 z budynkami, karczmą i propinacyą.

5. We wsi Górka. a) Folwark obeymuiący około morgów 90 z budynkami, karczmą przy gościncu i propinacyą we wsi. b) Realność dla starozakonnych od morgów 10. O warunkach w Biórze Kommissyi Włościańskiey wiadomość udzieloną będzie. Chęć przeto licytowania maiący, zechcą się w terminach powyższych w wspomnionem Biórze znaydować. W Krakowie dnia 3 Kwietnia 1818.

X. Bystrzonowski S. P.
Gadomski S. W.

Podpisany uwiadomia, że gdy sprzedaż Domu po niegdy Augustynie Gumołczyńskim pozostałego, teraz do sukcessorów tegoż w iedney połowie, a drugiey do wdowy Barbary Gumułczyńskiey należącego na Wessołey przy Krakowie pod Nr. 254 sytuowanego, w skutek uchwały Rady familiyney Sądu Pokoiu Miasta Krakowa w dniu 1 Czerwca 1815 odprawioney, przez Trybunał tuteyszy dnia 2 Października 1816 do Nr. 1101 zatwierdzoney, w dniu 22 Marca 1817 od summy 1100 złp. w terminie przygotowawczym do skutku nie przyszła, z powodu więc tego na fundamencie uchwały Rady familii dnia 3 Kwietnia 1818 odprawioney, licytacyia druga stanowcza rzeczonego Domu, od summy zmnieyszoney podług nowey detaxacyi 848 złp. w monecie srebrney wynoszącey, w dniu 19 Maia r. b. w kancellaryi w ulicy S. Jana Nr. 466 o godzinie 9 z rana nastąpi. Warunki i zbiór obiaśnień do tegoż Domu w każdym czasie w kancellaryi oglądać można. W Krakowie d. 4 Kwietnia 1818.

Olearski, *Notaryusz.*

(DOD. DRUGI.)

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 26. Kwietnia 1818.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych, w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości, iż w Biórze iego odbywać się będzie dnia 1 Maia r. b. o godzinie 10 ranney licytacyia Dóbr Narodowych Jaworzna z przyległościami na lat trzy zaczynaiąc od dnia 1 Czerwca 1818 roku. Pretium fisci iest złp. 30,487 gr. 18½ rocznie, a następnie vadium złp. 3048, o innych warunkach przy licytacyi oraz w Biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powziętą bydź może. Chęć przeto licytowania maiący zechcą się w terminie oznaczonym zgłosić. W Krakowie d. 13 Kwietnia 1818.

X. Bystrzonowski, S. P.
Gadomski, S. W.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż Dobra Glinka i Gorzakiew, leżące w Powiecie Stopnickim, Woiewództwie Krakowskim, od Miasta Stopnicy mil 2, Staszowa 2, Szydłowa i Rakowa mila iedna, od rzeki Wisły mil 4, od Krakowa dziesięć odległe; do sukcessorów ś. p. JX. Szczepana Rupniewskiego należące, na dniu drugim Cerwca r. b. o godzinie 9tey z rana na Sali Audyencyionalney Trybunału Woiewództwa Krakowskiego, przed JW. Dwernickiem Sędzią tegoż Trybunału, w drodze publiczney licytacyi, sprzedane i naywięcey daiącemu stanowczo i ostatecznie przysądzone zostaną. — Cena szacunkowa Dóbr tych iest 164,523 złp. w monecie grubey srebrney. Chęć kupna maiący o stanie Dóbr tych, iako też warunkach sprzedarzy, mogą się obiaśnić, lub w Kancelaryi W. Pisarza Trybunału, lub u W. Fachinettego Patrona zamieszkałego w Krakowie w Rynku Nr. 238 na pierwszym piętrze. — W Krakowie d. 9 Kwietnia 1818.

Podpisany ma honor uwiadomić, że otworzył abonowanie na dzieło muzykalne iego kompozycyi pod tytułem: *Smierc Jenerała Kościuszki* portretem tegoż przyozdobione; mieysca abonowania są: W Krakowie u Pana Piotra Steinkellera. — W Warszawie u Pana Braunig et Hickmann. — Ditto u Pana Franciszka Kłukowskiego. — W Kaliszu u Pana *Ludwika* Wölffla. — W Poznaniu u S. G. Schmodicke Wdowy et Comp. — W Wilnie u Pana Teodora Weissa. — W Berdyczowie u PP. Braci Chaudoir. — W Brodach u Pana Józefa Lachety. — W Lwowie u Pana Hausner, et. Wioland.

Cena zaś abbonowania się na Dzieło ułożone tak na całą orkiestrę iako też i na samo Fortepiano iest 2 dukaty w złocie. Dalszą zaś wiadomość można powziąść z uwiadomienia, które w powyżey wspomnionych domach dostać można.

Jan de Tomasini, Kompozytor.

Michał Krulikowski, Goldszlagier przy ulicy Stolarskiey w Krakowie pod N. 46 mieszkaiący, ma na sprzedarz malarskie Złoto czyli feingold, i srebro dla malarzy i Sztafierów.

Xięga Feingoldu w blatach Wiedeńskiey miary kosztuie Złp. 17.
Xięga Feinsilbru miary Wrocławskiey . . . Złp. 3 gro: 15.
Xięga Cwiercgoldu miary Wrocławskiey . . . Złp. 10. —

Towarów tych po wyrażoney tu cenie dostać można w Handlu W. Bochinka pod N. 17 w Rynku Krakowskim.

Znayduią się do sprzedania z wolney ręki Dobra Podgay, w Woiewodztwie Krakowskim, dziś powiecie Szkalbmierskim, dawniey zaś Proszowskim i Wiślickim. Rzeka Nidzica przedzielaiąca grunta Dóbr tychże: była granicą Woiewódz. Krak. i Sandomierskiego; mil 6 od Krakowa; półtory mili od Nidy pod Chrobrzem, półtrzeciey mili od Wisły pod Rogowem odległe; w okolicy bliskiey liczą kilkanaście miasteczek, Targowych, Jarmarkowych i portowych lub spławnych. Położone w równinie spadzistey, ku południowi, w grontach przennych graniczących na wschód z gruntami Miasta Szkalbmierza, z dostatecznemi łąkami pastwiskami i Robocizną, z pięknym ogrodem przy-

zwoitym Pomieszkaniem. — Ktoby sobie życzył Dobra te kupić, a chciał szczegółową powziąść wiadomość o ich stanie, równie iak o cenie i warunkach, dla obu kontraktuiących stron dogodoych, zainformuie się w kantorze Redakcyi Gazety Krakowskiey. Dan w Sancygniowie dnia 13 Kwietnia 1818.

Wskutek Rezolucyi Trybunału I. Jnstancyi Wol: Niepod: i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu pod dniem 25 Lutego r. b. do Liczby 299 zapadłey, mocą którey podpisany do sprzedarzy dwóch Kamienic, iedney przy Ulicy Szerokiey pod N. 78, a drugiey przy Ulicy Grodzkiey pod N. 82 w Krakowie położonych, do niegdy ś. p. Antoniego Szreitera Obywatela Miasta Tego należących, a dziś na prawych Jego sukcessorów spadaiących, Delegowanym będąc, Zawiadomia ninieyszym, iż też Kamienice Urzędownie przez w sztuce biegłych oszacowane, a mianowicie pod N. 78 z. p. 10,440, zaś pod N. 82 z. p. 5,560, pierwsza dnia 9 Kwietnia r. b. za 10,441 z. p. a druga za 8,261 z. p. dnia 13 Kwietnia r. t. przedstanowczo publicznie sprzedane, pierwsza pod Nrem 78 w Ulicy Szerokiey położona dnia 22 Maja r. b., zaś druga pod Nrem 82 w Ulicy Grodzkiey stoiąca dnia 25 tegóż samego Miesiąca i r. w godzinach przedpołudniowych za gotową srebrną Monetę, Kurs w kraiu tym maiącą stanowczo sprzedane, i naywięcey daiącemu za własność przyznane zostaną. Chęć nabycia takowych maiący, zechcą się na terminach powyżey wymienionych, w Kamienicach licytacyi podpadaiących, o godzinie 9tey przed południem, zaopatrzeni w vadia przynależne, dziesiątą część summ szacónkowych wynieść maiące znaydować. O warunkach zaś licytacyi, Każdego dnia z rana u podpisanego zainformować się można będzie, Które także przed rozpoczęciem się licytacyi wyraźnie i głośno przeczytane będą. — w Krakowie dnia 14 Kwietnia 1818.

J. Miętuszewski.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż w skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału pierwszey Jnstancyi Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z Jego okręgiem w dniu 21szym Lutego r. b. do N. 3678 wypadłey, Kamienica, w Kazimierzu przy Krakowie pod liczbą popisową 98 stoiąca, do Sukcessorów, niegdy Hrabi Ankwicza należąca przez publiczną licytaią przez podpisanego delegowanego, w Domu Władz Sądowych przy Ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 stoiącym za gotową srebrną monetę w Kraiu kurs maiącą, więcey daiącemu przedaną będzie, wtym więc celu do przedstanowczey licytacyi termin na dzień 18 Maja r. b. o godzinie 10 rano naznacza się. Szacunek tey Kamienicy iest w kwocie 27,000 Zło: Pol: oznaczony. — Warunki licytacyi w każdym czasie u podpisanego przeyrzeć można. Chęć więc kupna maiący, w vadium w kwocie 2700 Zło: Pol: zaopatrzeni, w dniu, godzinie, i mieyscu wyznaczonym stawić się zechcą. — w Krakowie dnia 10 Kwietnia 1818 r.

Skarżyński Sek: T. I. J. W. M. K.

Pisarz Trybunału I Jnstancyi W. N, i S. N. Miasta Krakowa i iego okręgu. W skutek Wyroku Trybunału swego w dniu 24 Stycznia r. b., na wniesioną Skargę przez Ur. Fahinettego Patrona, w przedmiocie dozwolenia Extabullacyi kaucyi w Summie 6000 ZłP. za Ur. Gawałkiewiczem byłym Komornikiem Powiatu Krzeszowskiego Deptu Krakowskiego, zapisaney na Dobrach Pogorzyce, w okręgu W. M. Krakowa leżących zabespieczoney, zapadłego; Wzywa wszystkich, którzyby z powodu urzędowania wyżey wspomnionego Komornika, do niego iakowe pretensyie mieć mogli; aby z takowemi, w ciągu trzech miesięcy, od daty ninieyszego obwieszczenia, pod praekluzyą zgłosili się; albowiem po upłynieniu tego terminu, zapis kaucyi wydanym będzie, i extabullacyi takowey nakaz nastąpi. — w Krakowie dnia 11 Kwietnia 1818.

J. Rogalski, Pisarz.

Komornik Sądowy Powiatu Jędrzeiow: w Woiew: Krakow: Publiczność uwiadomia, iż z mocy wyroków Wyso: Tryb: Krakow: i N. S. Apell: Król: Pol: w Dobrach Moskarzowie Pow: Jędrzeiowskiem dnia 3 Maja r. b. od god: 2 popołudn: sprzedawane będzie sposobem licytacyi publiczny, za gotowy srebrny gruby pieniądz przenicy kilkaset korcy, żyto, Jęczmień, Groch, wódka okowitka i Owce, a to na żądanie W. Grabkowski. Ktoby sobie coś z powyższych artykułów nabyć życzył, winien iest w terminie i mieyscu wyżey oznaczonym dopilnować się. — w Jędrzeiowie dnia 18 Kwietnia 1818.

Ign. Rzuchowski, Kom.